

Agata Młynarska-Jurczuk*

WSTYD JAKO EMOCJA UCIELEŚNIONA – TWARZ, CIAŁO I ROLE PŁCIOWE W PROCESIE SPOŁECZNEJ KONSTRUKCJI WSTYDU

Emocje w socjologii „odkryte” zostały stosunkowo późno, bo w latach 70. XX wieku. To wtedy podjęto systematyczne badania, które dały początek nowej subdyscyplinie – socjologii emocji¹. Emocje zależą zarówno od procesów biologicznych, jak i od czynników o charakterze społeczno-kulturowym². Wyróżnić można szczególną ich grupę, określaną mianem emocji samoświadomościowych, które mają społeczny charakter i są w znacznym stopniu konstruowane społecznie³. Obok dumy, winy, zażenowania i upokorzenia zalicza się do nich wstyd. Stanowią one rodzaj reakcji opierających się na poczuciu własnego „Ja”. Pojawiają się w późniejszych etapach rozwoju człowieka, angażują złożone procesy poznawcze, takie jak zdolność do samooceny i autorefleksji czy świadomość istnienia norm i reguł społecznych⁴.

W artykule podjęta zostanie próba ustalenia związków między wstydem a ciałem, twarzą i płcią. Kontekstem zawartych tutaj rozważań jest społeczny charakter emocji samoświadomościowych, którego konsekwencją jest istnienie mechanizmów społecznej konstrukcji, ustanawiających związek między wstydem a twarzą i ciałem jednostki. Jak zauważa Charles Cooley, własne „Ja” (własna twarz) jest znane nam przede wszystkim

* Agata Młynarska-Jurczuk, mgr – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Nauk Społecznych, e-mail: agata_mlynarska@sggw.pl.

¹ Do najważniejszych publikacji dotyczących zagadnienia emocji wydanych w tym okresie zaliczyć należy: A.R. Hochschild, *Emotion work, feeling rules and social structure*, „American Journal of Sociology” 1979, nr 85, s. 551-575, T.D. Kemper, *A Social Interactional Theory of Emotions*, New York 1978; S. Shott, *Emotion and social life: A symbolic interactionist analysis*, „The American Journal of Sociology” 1979, nr 84(6), s. 1317-1334.

² Z punktu widzenia socjologii na szczególną uwagę zasługują procesy społecznej konstrukcji emocji, jak podkreślają jednak autorzy podręcznika *Socjologia emocji*, socjologiczne badania emocji nie mogą obyć się bez uwzględnienia procesów biologicznych. Wskazują oni, że „emocje powstają, gdy mózg uruchamia cztery systemy ciała: autonomiczny układ nerwowy, neuroprzekaźniki i systemy neuroaktywnych peptydów, szeroko pojęty układ hormonalny (w tym neuroaktywne peptydy) oraz układ mięśniowo-szkieletowy, który wchodzi w interakcje ze wszystkimi pozostałymi systemami, aby wytworzyć obserwowalne reakcje emocjonalne. Systemy te są czymś więcej niż biernymi motorami, napędzanymi przez kulturę i strukturę społeczną”; J.H. Turner, J.E. Stets, *Socjologia emocji*, Warszawa 2009, s. 18.

³ J.H. Turner, J.E. Stets, *op. cit.*, s. 33.

⁴ M. Lewis, *Emocje samoświadomościowe: zażenowanie, duma, wstyd, poczucie winy*, [w:] *Psychologia emocji*, red. M. Lewis, J.M. Haviland-Jones, Gdańsk 2005, s. 780-781.

jako uczucie wstydu bądź dumy⁵. To właśnie twarz stanowi motyw przewodni poniższych rozważań. Łączy ona zagadnienia emocji samoświadomościowych z tożsamością jednostki i procesami społecznej konstrukcji. Wstyd wyłania się w miejscu, w którym przecina się to, co cielesne, i to, co społeczne, kształtując tożsamość jednostki. Twarz pełni tutaj zatem funkcję podwójną. Jest częścią ciała o szczególnym znaczeniu dla człowieka, na której uwidacznia się wstyd. Jest ona także metaforą własnego „Ja” – źródła i rezultatu wstydu. W proponowanym tutaj ujęciu twarz rozpatrywana jest w relacji do innych części ciała. Ciało stanowi źródło tożsamości społecznej (twarz jako obraz własnego „Ja”), ale także na twarzy widoczne jest to, co dzieje się z ciałem (wstyd jako emocja widoczna na twarzy). W ten sposób wstydowni nadawany jest charakter ucieleśniony.

Punktem wyjścia zawartych tutaj rozważań jest umiejscowienie wstydu na twarzy – zarówno w znaczeniu dosłownym, jak i metaforycznym. Następnie prześledzone zostały związki wstydu z tożsamością jednostki oraz procesami społecznej konstrukcji. Szczególną uwagę poświęcono kluczowym dla formowania się emocji samoświadomościowych procesom odzwierciedlenia. Na podstawie roli, jaką pełni w nich ciało, podjęta została próba wyjaśnienia różnic między płciami w doświadczaniu tych emocji. W końcu na podstawie rozważań teoretycznych oraz wyników badań empirycznych zaproponowana została odpowiedź na pytanie o płęć wstydu i znaczenie cielesności w formowaniu się tej emocji.

Wstyd jako emocja „wypisana” na twarzy

Wstyd jest emocją właściwą ludziom, a jej cielesne oznaki koncentrują się na twarzy człowieka. Już w pismach Arystotelesa, a następnie Karola Darwina odnajdujemy fragmenty wskazujące na rumieniec jako oznakę wstydu. „Rumieniec jest formą wyrazu najszczególniejszą i najbardziej wyłącznie człowiekowi właściwą”⁶ – pisze Darwin. W przypadku człowieka rumieniec ma szczególne znaczenie – jest wyrazem określonych emocji. Nie jest to natomiast równoznaczne ze stwierdzeniem, że jest on jedyną i wystarczającą oznaką wstydu.

Rumieńcowi charakterystycznemu dla emocji wstydu towarzyszą inne jeszcze reakcje cielesne, także zlokalizowane na twarzy. Obok policzków, na których pojawia się rumieniec, wstyd angażuje oczy. Sięgając ponownie do dzieła Darwina, znajdujemy w nim ten oto fragment:

⁵ Ch.H. Cooley, *Human nature and the social order*, Chicago, Boston 1902, s. 140, <https://archive.org/details/humannaturesocia00cooluofts> [dostęp: 21.03.2014].

⁶ K. Darwin, *Wyraz uczuć u człowieka i zwierząt*, Warszawa 1973, s. 272.

[ż]ywe uczucie wstydu wywołuje nieprzewycięzoną ochotę ukrycia się. Odwracamy się: odwracamy zwłaszcza twarz, którą staramy się sprzed oczu patrzących usunąć. Osoba wstydząca się nie może znieść wzroku otaczających; dlatego prawie zawsze spuszcza oczy i patrzy na stronę. Ale ponieważ istnieje w niej jednocześnie żywa chęć ukrycia swego pomieszenia, to robi wysilenie, by spojrzeć na osobę, która wywołała dane wrażenie; przeciwieństwo dwu tych uczuć tłumaczy nam niespokojne zachowanie się oczu⁷.

Również według Arystotelesa zmysłem, który w szczególny sposób zostaje poruszony przez uczucie wstydu, jest wzrok. Jego zdaniem to właśnie wzrok jest siedliskiem wstydu⁸. W słowniku XVII i XVIII-wiecznej polszczyzny odnaleźć można metafory potwierdzające związek wzroku ze wstydem – „wstyd oczy swe stracił”; „[n]iówstydlivy psu oczy przedał”; „[n]iemaiąc ani cnoty ani wstydu w oczach”⁹. Podczas gdy wstyd łączony jest ze wzrokiem, winie przypisywany jest inny zmysł – słuch. Prawdliwość ta odnosi się przede wszystkim do podstawowych scenariuszy doświadczania emocji¹⁰. Trudno byłoby ją natomiast uznać za uniwersalną chociażby ze względu na ogromne zróżnicowanie przyczyn i odcieni tej emocji.

Poprzez spuszczenie oczu, powiek, głowy jednostka przestaje patrzeć na inne osoby, przede wszystkim na ich twarze, wymusza także, aby osoby te przestały przyglądać się jej, szczególnie zaś jej twarzy. Odwracaniu wzroku towarzyszy, zwłaszcza u dzieci, gest zasłaniania oczu ręką¹¹. Wszystkie te reakcje cielesne wskazują na zasadniczą dla doświadczenia wstydu potrzebę zasłonięcia się bądź ukrycia. Jest to konsekwencja antycypowania przez jednostkę negatywnej opinii ze strony innych, która uwidacznia się w ich spojrzeniu. Jak zauważa Józef Tischner, doświadczenie wstydu „dyktuje człowiekowi, że «trzeba wszystko zrobić», by «się zasłonić» i pokazać siebie od innej strony”¹². Chęci ukrycia się towarzyszy poczucie „bycia małym”, kurczenie się, chęć zniknięcia i zapadnięcia się pod ziemię.

W trakcie doświadczenia wstydu główne miejsce zajmuje poczucie odsłonięcia, wystawienia na widok innych, zranienia, „symbolicznej nagości”¹³. Do takiej nagości i odsłonięcia nawiązuje tytuł książki *Shame: The Exposed Self*, autorstwa Michaela

⁷ *Ibidem*, s. 282.

⁸ Arystoteles, *Retoryka*, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001, s. 378.

⁹ *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, hasło przedmiotowe: wstyd, http://xvii-wiek.ijp.pan.krakow.pl/pan_klient/index.php?strona=haslo&id_hasla=13510 [dostęp: 17.10.2015].

¹⁰ B. Williams, *Shame and Necessity*, Berkeley–Los Angeles–London 2008, s. 89.

¹¹ S.S. Tomkins, *Affect, imagery, consciousness*, Vol. 2: *The Negative Affects*, New York–London 1963, s. 120.

¹² J. Tischner, *Dramat cielesności – krajobraz wstydu*, „Znak” 1995, nr 8, s. 80.

¹³ Zob. T.A. Roberts, J.L. Goldenberg, *Wrestling with nature. An existential perspective on the body and gender in self-conscious emotions*, [w:] *The Self-Conscious Emotions: Theory and Research*, red. J. Tracy, R.W. Robins, J.P. Tangney, New York–London 2007, s. 396.

Lewisa – jednego z najbardziej znaczących współczesnych badaczy tego zagadnienia¹⁴. Owo odsłonięcie ma swoją szczególną charakterystykę, na którą składają się dwa elementy: po pierwsze – dotyczy szczególnie wrażliwych, intymnych i podatnych na zranienie aspektów własnego „Ja”¹⁵, po drugie – własne „Ja” ulega wyeksponowaniu przed samym podmiotem; otrzymuje on możliwość obserwowania i poddawania ocenie samego siebie¹⁶. Jak zauważa Helen Lynd, w trakcie doświadczenia wstydu „tym, co zostało odsłonięte, jest to, kim i jaki jestem”¹⁷.

Wstyd jest zatem emocją, która dotyczy twarzy nie tylko w tym sensie, że jej oznaki uwidaczniają się na tej właśnie części ciała, ale jest on także związany z twarzą rozumianą za Goffmanem jako metaforyczny obraz własnego „Ja”. W ujęciu tym twarz rozumiana jest jako obraz własnego „Ja” jednostki naszkicowany „w kategoriach uznanych atrybutów społecznych”¹⁸, a także jako najcenniejsze dobro jednostki. Jest to jednak także dobro, którym obdarowuje jednostkę społeczeństwo i może go ją w każdej chwili pozbawić¹⁹. Twarz, jak zauważa Hoffman, można mieć lub zachować, kiedy obraz własnego „Ja” jednostki jest spójny z ocenami innych osób i nie pojawiają się „incydenty”, które mogłyby tej spójności zagrozić. Można jednak twarz także stracić, co odpowiada zawstydzeniu i zażenowaniu. Jednostki w sytuacji zagrożenia mają do dyspozycji określony repertuar „technik twarzy”, czyli działań, które jednostka może podjąć bądź zaniechać ich podejmowania w celu uniknięcia utraty twarzy²⁰.

Utracie twarzy towarzyszy określona reakcja emocjonalna, którą Goffman określa zazwyczaj jako zażenowanie. Jego zdaniem emocja ta jest niemal nieustanną towarzyszką ludzkiej egzystencji, a jednostki poprzez ciągłe antycypowanie zażenowania starają się go uniknąć. Pomimo że Goffman odwołuje się przede wszystkim do zażenowania, niesłuszne byłoby sprowadzenie jego teorii tylko do tej emocji. Jej opisy zawarte w pracach socjologa wskazują, że traktuje on ją szeroko jako repertuar reakcji emocjonalnych towarzyszących utracie twarzy, które obejmują także emocje takie jak wstyd czy upokorzenie.

To właśnie z powodu wielowątkowych związków wstydu z twarzą można emocję tę określić mianem emocji twarzy. Jest tak, ponieważ, posługując się metaforą Silviana Tomkinsa, „to w twarzy mieszka Ja jednostki, a w obrębie twarzy płonie najjaśniejsze w oczach”²¹. W trakcie doświadczenia wstydu uwaga zarówno podmiotu emocji, jak i innych członków społeczeństwa zostaje skoncentrowana na twarzy – źródle wstydu

¹⁴ M. Lewis, *Shame: The Exposed Self*, New York 1995.

¹⁵ H.M. Lynd, *On Shame and The Search for Identity*, New York, Harcourt 1958, s. 27.

¹⁶ G. Taylor, *Pride, Shame and Guilt: Emotions of Self-Assessment*, Oxford–New York 2002, s. 58-59.

¹⁷ H.M. Lynd, *op. cit.*, s. 50.

¹⁸ E. Goffman, *Rytuał interakcyjny*, Warszawa 2006, s. 6.

¹⁹ *Ibidem*, s. 10.

²⁰ *Ibidem*, s. 9-13.

²¹ Tłumaczenie własne na podstawie S.S. Tomkins, *op. cit.*, s. 133.

i miejsca jego lokalizacji. Skierowanie uwagi na twarz, czyli najbardziej widoczne i dostępne siedlisko własnego „Ja”, czyni ją bardziej widoczną i wytwarza poczucie samoświadomości. Ze względu na towarzyszące wstydu odwracanie wzroku i twarzy, chęć ukrycia się i schronienia, określa Tomkins wstyd jako emocję związaną z redukcją komunikacji za pośrednictwem twarzy. Jednocześnie jednak ważnym elementem doświadczenia wstydu jest pojawienie się świadomości własnej twarzy – własnego „Ja”. Czerwienie się w obliczu doświadczenia wstydu stanowi konsekwencję oraz przyczynę zwiększonej samoświadomości podmiotu²².

Koncentrację emocji wstydu na twarzy można tłumaczyć jej szczególnym znaczeniem jako tej części ciała, która wystawiona jest na widok i uwagę ze strony innych. Będąc „głównym siedliskiem wyrazu i źródłem głosu”, stała się źródłem najbardziej wnikliwej i długotrwałej uwagi spośród innych części ciała i to dlatego na niej właśnie ujawnia się rumieniec²³. Stanowi ona centralny punkt w wysyłaniu i odczytywaniu komunikatów od innych członków społeczeństwa, to na niej ujawniają się także inne emocje. Dlaczego zatem to w doświadczeniu wstydu twarz pełni najbardziej wyraźną i centralną rolę?

Kluczowe znaczenie ma tutaj pojawienie się świadomości własnej twarzy, o którym mowa była wcześniej, i które właściwe jest dla wstydu. W przypadku innych emocji, takich jak radość czy podziw, twarz stanowi równie istotne miejsce ich ekspresji, nie wymagają one jednak wzrostu świadomości własnego „Ja” – własnej twarzy. W momencie doświadczenia wstydu „Ja” pełni rolę podwójną: jest zarówno podmiotem doświadczającym emocji, jak i emocji tych przedmiotem. Dzieje się tak, ponieważ wstyd zawsze odnosi się do „Ja” – to „Ja” jest obiektem ocenianym. W ten sposób w doświadczeniu wstydu zatarta zostaje granica między „Ja” a „Inny” oraz następuje wzrost samoświadomości – własne „Ja” staje widoczne poprzez twarz, która się czerwieni lub odwraca wzrok²⁴.

Wstyd jako emocja o społecznych źródłach

Szczególne znaczenie twarzy w trakcie doświadczenia wstydu związane jest, jak zostało powiedziane wcześniej, z pojawieniem się świadomości własnej twarzy, czyli własnego „Ja”. To ta charakterystyka wstydu decyduje o jego przynależności do emocji samoświadomościowych. Przyznanie twarzy szczególnego statusu w trakcie doświadczania wstydu każe zwrócić uwagę na społeczny charakter tej emocji. Emocje samoświadomościowe pojawiają się jako rezultat procesu, na który składają się w myśl koncepcji

²² *Ibidem*, s. 133.

²³ K. Darwin, *op. cit.*, s. 288.

²⁴ S.S. Tomkins, *op. cit.*, s. 135.

Charlesa Cooleya trzy zasadnicze elementy. Po pierwsze, są to wyobrażenia na temat tego, jak jesteśmy postrzegani przez innych członków społeczeństwa. Po drugie, wyobrażeniom tym towarzyszą określone przekonania co do oceny tych spostrzeżeń. Po trzecie na tej podstawie jednostka doświadcza konkretnych emocji, takich jak duma czy wstyd²⁵. Nieodłącznym elementem tego procesu jest istnienie innych członków społeczeństwa oraz wytworów tego społeczeństwa takich jak normy i wartości.

To właśnie do umiejętności patrzenia na siebie oczami innych członków społeczeństwa odnosi się pojęcie jaźni odzwierciedlonej (*looking-glass self*). W wyniku tego procesu jednostka staje się sama dla siebie przedmiotem. Jak zauważa George Mead,

[j]ednostka doświadcza siebie samej jako takiej nie bezpośrednio, przyjmując punkty widzenia innych członków tej samej grupy społecznej lub uogólniony punkt widzenia grupy społecznej, do której należy. Wkracza ona w swoje własne doświadczenie jako osobowość [*self*] lub jako jednostka, nie bezpośrednio lub natychmiast, nie stając się dla siebie podmiotem, ale w takiej mierze, w jakiej staje się dla siebie najpierw obiektem, w sposób taki sam, w jaki inne jednostki są dla niej obiektami. Jednostka staje się takim obiektem, tylko przyjmując w stosunku do siebie postawy innych jednostek w stosunku do niej, w obrębie środowiska społecznego lub kontekstu doświadczenia i zachowania, w których bierze wraz z nimi udział²⁶.

Twarz, która wyłania się w procesie powstawania emocji samoświadomościowych, odbija się w oczach innych członków społeczeństwa. Jest to zatem obraz odbity – zarówno w znaczeniu metaforycznym, jak i dosłownym. Będąc najważniejszą dla człowieka częścią ciała, pozostaje dla niego jednocześnie niedostępna – zobaczyć może ją człowiek dopiero w lustrzanym odbiciu. Jest to także twarz wyobrażona, a źródłem tych wyobrażeń są zarówno indywidualne doświadczenia jednostki, jak i społeczno-kulturowy kontekst, z którego się one wyłaniają. Na jej ostateczny kształt wpływ mają zatem procesy społecznej konstrukcji.

Społeczne osadzenie wstydu wpływa na możliwości poddania tej emocji procesom zarządzania. Jest on traktowany tutaj przede wszystkim jako emocjonalna odpowiedź na zagrożenie dla tożsamości (twarzy) jednostki, tożsamość ta postrzegana jest natomiast jako z gruntu społeczna. Zagrożenie, o którym tu mowa, wiąże się z utratą statusu i akceptacji ze strony innych członków społeczeństwa. Co więcej, zagrożenie to nie musi mieć charakteru rzeczywistego, ale podobne skutki mogą wystąpić w przypadku zaistnienia potencjalnego czy wyobrażonego niebezpieczeństwa. W ten sposób wstyd wraz z innymi emocjami samoświadomościowymi informuje o możliwości pojawienia się zagrożenia dla społecznego „Ja” jednostki oraz wyznacza możliwe w danej sytuacji sposoby neutralizacji jej symbolicznych skutków.

²⁵ Ch.H. Cooley, *op. cit.*, s. 152.

²⁶ G.H. Mead, *Umysł, osobowość, społeczeństwo*, Warszawa 1975, s. 193-194.

Wstyd stanowi zatem ważny składnik psychologicznego systemu zaprojektowanego w celu ostrzegania o pojawieniu się zagrożenia dla społecznego „Ja” jednostki oraz wspierania odpowiednich zachowań, które pozwalają na poradzenie sobie w tej sytuacji²⁷. Ten mechanizm monitoringu własnej atrakcyjności z punktu widzenia innych członków społeczeństwa Paul Gilbert określa mianem potencjału utrzymywania społecznej uwagi (*social attention holding potential* – SAHP). Zdaniem badacza wstyd stanowi ważną i powstałą w procesie ewolucji reakcję emocjonalną na utratę społecznej uwagi, atrakcyjności czy statusu²⁸. Jego podstawową funkcją z ewolucyjnego punktu widzenia jest więc zabezpieczenie społecznego „Ja” jednostki: zagrożenie dla tożsamości jednostki przekłada się zatem każdorazowo na relacje, jakie łączą ją z innymi członkami społeczeństwa.

Uzależnienie procesu powstawania wstydu od innych członków społeczeństwa i obowiązujących w nim norm zwraca uwagę na istnienie zmiennych zasad wyrażania i odczuwania emocji oraz procesów zarządzania emocjami, czyli dostosowywania ich do obowiązujących w danym społeczeństwie ideologii emocjonalnych. Ideologie, czyli kulturowe i społeczne scenariusze, wyznaczają dopuszczalne sposoby ekspresji emocji. Dotyczą one funkcjonujących w danym społeczeństwie wyobrażeń na temat odpowiednich reakcji emocjonalnych w podstawowych obszarach życia jednostki²⁹. Są one także odzwierciedleniem przekonań rozpowszechnionych w danym społeczeństwie dotyczących znaczenia emocji oraz ich natury. Michel Foucault w swoich pracach dotyczących historii seksualności postawił sobie zadanie zbadania warunków, kontekstów i rezultatów towarzyszących procesowi dyskursywizacji seksu³⁰. W przypadku seksualności, podobnie jak w odniesieniu do emocji, przedmiotem dyskursu są naturalne i biologiczne funkcje ciała, które poddane zostają zarządzaniu poprzez produkcję wiedzy na ich temat.

Spółeczne pochodzenie wstydu decyduje także o jego kluczowej roli w procesie utrzymania kontroli społecznej. Wstyd warunkuje, zdaniem Jacka Barbaleta, wiele zachowań konformistycznych³¹. Thomas Schaff, posuwając się o krok dalej, stwierdza, że

²⁷ T.L. Gruenewald, A.S. Dickerson, M.E. Kemeny, *A social function for self-conscious emotions: The social self preservation theory*, [w:] *The Self-conscious Emotions...*, s. 68-90.

²⁸ P. Gilbert, *The evolution of shame as a marker for relationship security: A biopsychological approach*, [w:] *The Self-conscious Emotions...*, s. 283-310.

²⁹ Odbiciem ideologii emocjonalnych funkcjonujących w danym społeczeństwie są dwa rodzaje norm: reguły odczuwania i wyrażania emocji. Reguły odczuwania wskazują na emocje, które powinny być odczuwane w danej sytuacji i wyznaczają przede wszystkim intensywność i czas trwania reakcji emocjonalnych. Reguły wyrażania wyznaczają natomiast oczekiwane sposoby zewnętrznej ekspresji emocji; J.H. Turner, J.E. Stets, *op. cit.*, s. 51-52.

³⁰ M. Foucault, *Seksualność i władza*, [w:] M. Foucault, *Filozofia, historia, polityka*, Warszawa 2000, s. 201-216; *idem, Historia seksualności*, Gdańsk 2010.

³¹ J.M. Barbalet, *Wstyd i konformizm*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008, s. 828-855.

nie tylko wstyd jest emocją niemal nieustannie towarzyszącą egzystencji człowieka, ale stanowi także fundament, na którym opiera się społeczeństwo³². Wraz z dumą tworzy on niezwykle efektywny system kontroli społecznej, który autor określa mianem systemu szacunku-emocji (*deference-emotion system*). Badacz zakłada, że społeczna natura człowieka kieruje jego działania w stronę nieustannego poszukiwania aprobaty i uznania ze strony innych członków społeczeństwa. Emocje wstydu i dumy stanowią zatem trudny do przecenienia system kar i nagród. O jego skuteczności decyduje, zdaniem Schaffa, jego subtelność, niezauważalność oraz natychmiastowość. Co więcej, na podstawie twierdzenia o wszechobecności doświadczeń wstydu i dumy zakłada badacz, że działa on niemal nieprzerwanie³³. Również Susan Shott podkreśla kluczowe znaczenie emocji samoświadomościowych w procesach utrzymania społecznej kontroli. Przybiera ona, zdaniem badaczki, przede wszystkim postać samokontroli opartej na autokrytyce, u jej źródeł zaś, podobnie jak w koncepcji Schaffa, znajduje się umiejętność spojrzenia na siebie oczami innych³⁴.

Płeć jako wymiar społecznej konstrukcji wstydu

Zróznicowanie sposobów wyrażania emocji zależy zarówno od kontekstu społecznego, jak i przynależności do określonej grupy lub kategorii społecznej. Te różnice mogą wiązać się z dopasowaniem konkretnych emocji do kontekstu społecznego i definicji sytuacji, ale również w zależności od kontekstu te same emocje mogą być wyrażane w odmienny sposób³⁵. Wśród konkretnych kategorii różnicujących sposoby odczuwania i ekspresji emocji wymienić można chociażby płeć i klasę społeczną³⁶. Także, jak wskazuje Theodore Kemper, określone relacje statusu i władzy, które towarzyszą relacjom płci i klasy społecznej, warunkują wzory reakcji emocjonalnych³⁷.

Założenie o społecznej konstrukcji emocji samoświadomościowych zasadnym czyni szukanie różnic w sposobach doświadczenia tych emocji w zależności od kategorii społecznej. Jednym z wymiarów różnicujących doświadczenie wstydu, który odnaleźć można w literaturze przedmiotu, jest płeć. Thomas Scheff w swoich licznych pracach

³² T.J. Scheff, *Socialization of emotions: Pride and shame as causal agents*, [w:] *Research Agendas in the Sociology of Emotions*, red. T. Kemper, New York 1990, s. 283.

³³ T.J. Scheff, *Shame and conformity: The deference-emotion system*, „*American Sociological Review*” 1988, nr 53(3), s. 395-406.

³⁴ S. Shott, *op. cit.*, s. 1317-1334.

³⁵ N. Besnier, *Language and affect*, „*Annual Review of Anthropology*” 1990, nr 9, s. 419-450.

³⁶ Zob. A.R. Hochschild, *Zarządzanie emocjami. Komercjalizacja ludzkich uczuć*, Warszawa 2009; T. Scheff, *Working Class Emotions and Relationships. Secondary Analysis of Classic Texts by Sennett and Cobb, and Willis*, 2001, www.soc.ucsb.edu/faculty/scheff/main.php?id=22.html [dostęp: 1.11.2015].

³⁷ T.D. Kemper, *Modele społeczne w wyjaśnianiu emocji*, [w:] *Psychologia emocji*, red. M. Lewis, J.M. Haviland-Jones, Gdańsk 2005, s. 72-87.

na temat wstydu argumentuje, że choć emocja ta ulega wyparciu na poziomie ogólnospołecznym, to społeczny zakaz jej wyrażania dotyka za szczególną siłą mężczyzn. Kobiety, jak zauważa badacz, częściej manifestują wstyd niż mężczyźni. Jest to rezultat procesu socjalizacji, w trakcie którego chłopcy uczą się, że emocje związane z poczuciem bezradności, takie jak wstyd, są oznaką słabości³⁸.

Teorie różnicujące doświadczanie wstydu między kobietami a mężczyznami odwołują się do emocji dodatkowych, takich jak wina. Tamara Ferguson i Susan Crowley, nawiązując do pionierskiej pracy Helen Lewis dotyczącej wstydu, poddają weryfikacji jedną z jej głównych tez dotyczących zróżnicowania doświadczeń wstydu i winy w zależności od płci. Prowadzone przez nie badania wskazują, że o ile kobiety są bardziej skłonne do doświadczania go, o tyle mężczyznom towarzyszy inna emocja samoświadomościowa: wina³⁹. Ustalenia te nie mogą być rozpatrywane bez omówienia zaproponowanego przez Lewis spojrzenia na emocje wstydu i winy, które stało się inspiracją wielu współczesnych koncepcji wstydu. Dopiero wyjaśnienie sposobów rozumienia tych emocji, którymi posługują się badacze, pozwala na zrozumienie twierdzenia o większej podatności kobiet na doświadczenie wstydu.

Zdaniem Lewis jedną z zasadniczych cech różnicujących obie te emocje jest stopień zaangażowania własnego „Ja” w trakcie ich doświadczania. W odniesieniu do wstydu uwaga podmiotu koncentruje się na „Ja” podmiotu, który doświadcza emocji – to właśnie „Ja”, traktowane jako całość, staje się głównym przedmiotem oceny. Owa koncentracja na własnym „Ja” z dużo mniejszą intensywnością doświadczana jest w przypadku winy – tutaj ocenie podlegają konkretne zachowania podmiotu, nie on sam⁴⁰. Śladami wyznaczonej przez Lewis koncepcji podąża wielu współczesnych badaczy emocji samoświadomościowych, jak chociażby Michael Lewis i June Tangney⁴¹. Wnioski, do jakich dochodzą wspomniani badacze, są podobne: wstyd pojawia się jako rezultat skupienia uwagi podmiotu na własnym „Ja”, czyli atrybucji całościowej, wina zaś związana jest ze skierowaniem uwagi na konkretne zachowania podmiotu – towarzyszy jej zatem atrybucja szczegółowa⁴². W twierdzeniu o większej skłonności kobiet do doświad-

³⁸ T.J. Scheff, *Hypermasculinity and violence as a social system*, „Universitas” 2006, nr 2, http://www.uni.edu/universitas/archive/fall06/pdf/art_scheff.pdf [dostęp: 1.08.2015].

³⁹ T.J. Ferguson, S.L. Crowley, *Gender differences in organization of guilt and shame*, „Sex Roles” 1997, nr 37, s. 19-44.

⁴⁰ H.B. Lewis, *Shame and the narcissistic personality*, [w:] *The Many Faces of Shame*, red. D.L. Nathanson, New York-London 1987, s. 93-132.

⁴¹ M. Lewis, *op. cit.*, s. 780-797; J.P. Tangney, R.L. Dearing, *Shame and Guilt*, New York-London 2004.

⁴² Do podobnych wniosków dochodzą Jessica Tracy i Richard Robins, rozszerzając wcześniejsze koncepcje o kolejne wymiary atrybucji towarzyszących wstydowi i winie. Badacze wskazują na udział atrybucji o charakterze stabilnym, niekontrolowanym i całościowym w doświadczaniu wstydu, zaś w przypadku winy atrybucji o charakterze niestabilnym, kontrolowanym i szczegółowym. J.L. Tracy, R.W. Robins, *The self in self-conscious emotions: A cognitive appraisal approach*, [w:] *The self-conscious emotions...*, s. 3-20.

czania wstydu zawarta zostaje zatem także informacja na temat sposobów atrybucji, które towarzyszą danej płci. Skłonność do doświadczania wstydu jest jednocześnie skłonnością do skupiania uwagi na całości własnego „Ja”, podczas gdy skłonność do doświadczania winy wiąże się z dokonywaniem atrybucji o charakterze szczegółowym, a więc skupianiem się na konkretnych zachowaniach, nie zaś na całym „Ja”.

Obok rozróżnienia na wstyd i winę w kontekście związku tych emocji z płcią warto przywołać podział na wstyd oraz hańbę. Jak wskazuje Camille Nurka, wstyd ma charakter ucieleśniony – jest emocją zawsze osadzoną w strukturach ciała, hańba (*disgrace*) dotyczy zaś przede wszystkim twarzy jednostki – twarzy, która może zostać odłączona od ciała. Hańba w myśl tego rozróżnienia wiązałaby się przede wszystkim z utratą twarzy. Podczas gdy wstyd jest emocją, hańba może być określona jako pozacielesne zdarzenie towarzyszące tej emocji. Wstyd doświadczany jest za pośrednictwem ciała, jako rumieniec, odwracanie głowy, opuszczanie wzroku, hańba dotyczy pozacielesnej ekspresji zniekształcenia metaforycznej twarzy. W tym sensie utrata twarzy stanowi bezcielesną transformację, językową reprezentację zmiany jaka doświadczana jest przez ciało⁴³. Jak wskazuje Nurka, tak zdefiniowany wstyd i hańba są odmiennie dystrybuowane pomiędzy płciami. Między innymi, ze względu na szczególny status kobiecego ciała, wstyd jest emocją towarzyszącą tej właśnie płci, podczas gdy mężczyźni są kulturowo bardziej podatni na doświadczenie hańby⁴⁴. Dla zobrazowania tych różnic warto przywołać fresk autorstwa Massaccia, przedstawiający wygnanie Adama i Ewy z raju. Obraz przedstawia zawstydzonych bohaterów – każde z nich stara się zakryć, przy czym każde z nich zakrywa inne części ciała: Ewa intymne, a Adam – twarz, a przede wszystkim oczy⁴⁵.

Wyjaśnienie szczególnej podatności kobiet na doświadczenie wstydu musi uwzględnić rolę, jaką dla obu płci odgrywa ciało i cielesność. Tomi-Ann Roberts i Jamie Goldenberg starają się wyjaśnić te różnice, odwołując się do teorii uprzedmiotowienia. Seksualne uprzedmiotowienie prowadzi do odmiennego sposobu socjalizacji dziewczynek i chłopców. Dziewczynki uczą się, że ciało i wygląd odgrywają bardzo ważną rolę w tym, jak są postrzegane i oceniane przez innych. Ciało stanowi zatem dla nich znacząco ważniejszy element tożsamości. Proces uprzedmiotowienia (*objectification*) i samouprzedmiotowienia (*self-objectification*) odwołuje się do opisanej wcześniej, kluczowej dla powstania emocji samoświadomościowych umiejętności spojrzenia na siebie jako na obiekt – przedmiot oceny. W przypadku kobiet przyjęcie perspektywy obserwatora wobec własnego ciała prowadzi właśnie do samouprzedmiotowienia, co

⁴³ C. Nurka, *Feminine shame/Masculine disgrace. A literary excursion through gender and embodied emotion*, „Cultural Studies Review” 2012, nr 18(3), s. 312.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 316.

⁴⁵ Por. T.A. Roberts, J.L. Goldenberg, *op. cit.*, s. 396-398.

skutkuje większym prawdopodobieństwem pojawienia się emocji samoświadomościowych. W konsekwencji są one skłonne do postrzegania, myślenia i oceny własnego ciała z perspektywy osoby trzeciej i skupiania się na możliwych do zaobserwowania cechach zewnętrznych⁴⁶.

W ramach teorii uprzedmiotowienia podkreśla się, że jej wynikiem jest sprowadzenie ciała do roli instrumentu i skupienie się na jego użyteczności dla innych. Z drugiej strony zwraca się uwagę na zwiększenie uwagi i zainteresowania podmiotu własnym ciałem i seksualnością. Ciało staje się tym samym dla pomiotu ważnym elementem „Ja” – „Ja”, które ma przede wszystkim charakter odzwierciedlony. Proces uprzedmiotowienia i samouprzedmiotowienia, który przede wszystkim wiąże się z przyjęciem perspektywy obserwatora wobec własnej cielesności, spotyka się z charakterystyczną cechą wstydu łączącą go z tożsamością jednostki. Jest to wynik zwiększenia uwagi, jaką kobiety obdarzają swoje ciało, w wyniku czego staje się ono ważną częścią ich obrazu siebie. Przyjęcie punktu widzenia innych wobec własnej fizyczności, kluczowe dla samouprzedmiotowienia, nie wiąże się po prostu z istnieniem rzeczywistych lub wyobrażonych obserwatorów, ale raczej z oceną siebie względem zobiektywizowanych norm, czyniąc kobiety szczególnie wrażliwymi na istnienie obowiązujących w danym społeczeństwie standardów dotyczących ciała i kanonów piękna. Ciało, stając się zatem dla kobiet ważnym elementem tożsamości, czyni je bardziej podatnymi na doświadczenie wstydu.

Dla kobiet doświadczenie wstydu związane jest nierzadko nie tylko z pojawieniem się samoświadomości, ale także świadomości własnego ciała. Jak podkreślają autorki badania, mającego na celu weryfikację hipotezy o większym udziale procesów samouprzedmiotowienia w przypadku kobiet niż mężczyzn, w sytuacji, kiedy kobiety zakładają strój kąpielowy, a ich ciało zostaje odsłonięte, ich tożsamość zostaje zredukowana do fizyczności⁴⁷. Sytuację tę najlepiej opisuje komunikat „jestem moim ciałem”, a zatem, jak wskazuje tytuł przywołanego wyżej artykułu – twój „strój kąpielowy staje się tobą”. W ten sposób potwierdzone zostaje także wcześniejsze twierdzenie o większej skłonności kobiet do odwoływania się do atrybucji o charakterze całościowym.

Podsumowanie

Z punktu widzenia nauk społecznych szczególnie interesujące jest spojrzenie na emocje z uwzględnieniem procesów ich społecznej konstrukcji. Przywołane wyżej rozważania

⁴⁶ *Ibidem*, s. 393.

⁴⁷ B.L. Frederickson, T.-A. Roberts, S.M. Noll, D.M. Quinn, J.M. Twenge, *That swimsuit becomes you: Sex differences in self-objectification, restrained eating, and math performance*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1998, nr 75(1), s. 269-284.

dotyczące odmiennego rozkładu wstydu, winy i hańby w zależności od płci opierają się na ściśle określonych sposobach konceptualizacji tych stanów. Być może najważniejsze, czego się z nich dowiadujemy, to nie to, że istnieją różnice między płciami w doświadczaniu wstydu, winy i hańby, ale że rozkład ten jest społecznie warunkowany funkcjonującymi w danym społeczeństwie definicjami ról płciowych, cielesności, jak i w końcu samych tych emocji. Konsekwencją społeczno-kulturowych ram, w których funkcjonują jednostki, jest nie tylko pojawianie się w określony sposób etykietowanych uczuć, ale także wyłonienie się podmiotu. Jest to jednocześnie „Ja”, które tak jak emocje będące jego manifestacją nierozzerwalnie związane jest z ciałem.

Odwołując się raz jeszcze do perspektywy zaproponowanej przez Foucaulta, pożądane byłoby tutaj badanie układów i dróg, które prowadzą do wyłaniania się podmiotu – podmiotu, który nie może oderwany być od struktur ciała. Byłaby to zatem genealogia podmiotu czującego i doświadczającego Siebie za pośrednictwem emocji. Dla Foucaulta podmiot (Ja) jest elementem wtórnym, efektem gry sił, których matrycą jest ciało. Pisze on: „[c]iało – powierzchnia zapisu zdarzeń (podczas gdy mowa je oznacza, idee zaś rozdzielają), miejsce rozproszenia «ja» (któremu próbuje użyć idei substancjalnej jedności), masa w wiecznym rozpadzie. Genealogia jako analiza pochodzenia zwraca się więc ku miejscu, w którym krzyżują się ciało i historia. Musi pokazywać ciało do cna napiętnowane historią i historię rujnącą ciało”⁴⁸.

WSTYD JAKO EMOCJA UCIELEŚNIONA – TWARZ, CIAŁO I ROLE PŁCIOWE W PROCESIE SPOŁECZNEJ KONSTRUKCJI WSTYDU

STRESZCZENIE: W niniejszym artykule zaprezentowano rozważania dotyczące procesów społecznej konstrukcji emocji wstydu. Szczególną uwagę autorka poświęciła cielesnemu wymiarowi doświadczenia tej emocji. Podjęła próbę ustalenia związków wstydu z twarzą, ciałem i płcią. Wstyd określono mianem emocji twarzy, przy czym pojęcie to potraktowane zostało zarówno w sposób dosłowny, jak i metaforyczny. Ustalenie społecznych źródeł wstydu oraz wyłaniania się samoświadomości jako elementu właściwego dla tej emocji umożliwiło wyjaśnienie związków wstydu z płcią. Na podstawie rozważań teoretycznych i przytoczonych wyników badań empirycznych autorka wyciąga wniosek o większej podatności kobiet niż mężczyzn na doświadczenie wstydu, co łączy z pojawieniem się świadomości własnego ciała oraz procesem samoprzedmiotowienia.

SŁOWA KLUCZOWE: wstyd, samoświadomość, role płciowe, twarz.

SHAME AS AN EMBODIED EMOTION – FACE, BODY AND SEX ROLES IN SOCIAL CONSTRUCTION OF SHAME

SUMMARY: This paper presents considerations referring to processes of how shame is constructed socially. Particular attention has been paid to the corporal dimension of the experience of shame. The author has attempted to determine the relationship between the emotion of shame and face, body and sex roles. Shame has been described as the emotion of the face – the notion of “face” is

⁴⁸ M. Foucault, *Nietzsche, genealogia, historia*, [w:] M. Foucault, *Filozofia, historia, polityka...*, s. 120.

understood metaphorically, as well as literally. Both the social nature of shame and its connection to self-consciousness made it possible to explain the connections between the feeling of shame and sex roles. On the basis of empirical analysis and theoretical considerations, the author concludes that women are more prone to experience shame than men. It is because of the role that the awareness of their own bodies, connected with the process of self-objectification, plays in how women experience these emotions.

KEYWORDS: shame, self-consciousness, sex roles, face.